ROK L. Nro 51.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Marca 1870. Poniedziałek. Dnia 23 Lutego (7 Marca) 1870.

Rano zimna st: 4, w połud: z st: 0 Wysokość wody st. 7 c. 7 (przybywa | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 6 m. 36 Zachód „ „ 5 „ 48 | Jutro, Śgo Jana Bożego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*; za Nr 35 wydanym, zamieszczono: wydano pozwolenia: Właścicielowi domu Nro 2788, przy ulicy Aleksandrja, Hipszowi, na wystawie w ogrodzie drewnianej dwu-piętrowej altany, na podmurowaniu, z dachem, pokrytym ogniotrwałym materjałem, i właścicielce części posessji pod Nr 243 przy ulicy Wołowej na Pradze, na oznaczenie tej części nowym numerem 243a. (Gaz: Polic:)

— W uzupełnieniu naszej wzmianki w Nrze 36tym „Dziennika" o oznajmieniu szczerej wdzięczności przez Zarząd warszawskiego oddziału towarzystwa opieki nad zwierzętami, składowi policji warszawskiej, uznajemy za właściwe podać list w tym przedmircie Prezesa Zarządu Jenerał-Majora Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Barona Frideriksa do Warszawskiego Ober-Policmajstra, Jenerał-Majora Orszaku Jego Cesarskiej Mości Własowa. Osnowa tego listu jest następująca: „Zarząd Warszawskiego Oddziału Ruskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, robiąc przegląd swej działalności w 1869 roku, przy układaniu rocznego sprawozdania, zwrócił pomiędzy innemi uwegę na znaczne zmniejszenie się ulicznych scen okrucieństwa ze zwierzętami, poprzednio ciągle spotykanych na ulicach m. Warszawy. Możliwe zmniejszenie męczenia zwierząt, należy przypisywać głównie temu, że JW. Pan, od samego otwarcia Warszawskiego Oddziału, okazywałeś dla jego działalności całkowite współczucie i przez szereg wydanych podwładnej sobie policji rozporządzeń, znacznie ułatwiłeś działalność członków Towarzystwa. Zważywszy przytem, że Zarząd i członkowie Warszawskiego Oddziału, we wszystkich niezbędnych wypadkach, napotykali częste współdziałanie i pomoc ze strony JW. Pana i ze strony składu policji warszawskiej, Zarząd uznał za swój obowiązek wynurzyć JW. Panu i całemu Zarządowi policji miasta Warszawy, całkowitą swą wdzięczność, za tak pożyteczny udział w jego działalności. Uważam za przyjemny dla siebie obowiązek, zawiadomić JW. Pana o takiem postanowieniu Zarządu Warszawskiego Oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, z pokorną prośbą o rozkazanie oznajmienia o niem podwładnej JW. Panu policji. Przyjm Pan, i t. d." (Dz: Warsz:)

— W sobotę w kościele Opieki Śgo Józefa, przy ulicy Krak:-Przedm:, na Nabożeństwie passyjnem, miał kazanie JX. Kossowski; celebrował zaś JX. Borzeski. Bractwa miejscowe z jarzącem światłem postępowały przed baldachimem.

— Wczoraj jako w pierwszą Niedzielę bieżącego miesiąca, przypadła uroczystość Śgo Baldomera, patrona kowalów. Obchodzoną ona była w kościele Ś-tej Anny na Krak:-Przedm:, przez odprawienie przed ołtarzem Śgo Baldomera, pierwszym po lewej stronie od wielkich drzwi, solennej wotywy. Licznie zgromadzeni kowale assystowali ze światłem przed ołtarzem Śgo Baldomera swego patrona.

— W dniu wczorajszym w kościele Śgo Jacka, przed wielkim ołtarzem, odprawił summę JX. Dąbrowski, jubilat. Amatorowie przy towarzyszeniu organów, odśpiewali pieśni religijne. Stopnie ołtarza, otaczali wyzwoleni czeladnicy szewscy.

— Wczoraj w kościele Ś. Franciszka, summę celebrował JX. Bortkiewicz; grono amatorów pod kierunkiem p. Rosłońskiego wykonało Mszę Krogulskiego Nr. 8; na Ofertorjum solo sopran odśpiewała p. B. W. modlitwę Tejchmana; na Benedictus duet Mercadantego, odśpiewali pp. K. i T., na zakończenie „Ojcze nasz" ze mszy Studzińskiego.

— Dziś kościoł obchodzi uroczystość Śgo Tomasza Wyznawcy z Akwinu, na którego cześć odprawiony zostanie odpust w nadchodzącą niedzielę w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Piwnej.

— Dziś odbędzie się Passja w kościele Śgo Ducha, na rogu ulic Freta i Długiej.

— Jutro, w kościele Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się Nabożeństwo passyjne, na którem będzie miał kazanie JXiądz Walichnowski.

— Jutro, przypada uroczystość Śgo Jana Bożego, obchodzona zwykle w kościele Śgo Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej z odpustem, który ma się odbyć w przyszłą niedzielę.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10 rano, przed ołtarzem Śgo Antoniego w kościele Śgo Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawi się Wotywa z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

(Q) Jeszcze zima nie zginęła!... W sobotę w nocy, gwiazdy te złote kwiaty błękitów, znikły z przed oczu lubiących passjami patrzeć w nie pensjonarek, horyzont spospępniał jak dziewica w trzydziestą rocznicę swoich urodzin i śnieg z deszczem niby dwa urwisy poczęły dokuczać ludziom i koniom dorożkarskim.

Niepogoda trwała i przez całą wczorajszą niedzielę.

Pierwszy ten dzień świąteczny po karnawale, odpowiadał swojemu zadaniu. Ciszę ukołysaną przez post, przerywały tylko głosy prelegentów i melodje koncertów: jednego, który się odbył w salach redutowych i drugiego w sali Obywatelskiej Resursy.

W południe, pomimo słoty, dość licznie odwiedzano Wystawę Sztuk pięknych. Oddawano hołd sztuce, tej słonecznej czarodziejce chmurnego życia, zapomnianej, a raczej zaniedbanej przez ośm tygodni dla pięknej Wenus i miłego Bachusa.

O nowościach wystawowych w tych dniach podamy zwykłą relację.

Około wieczora, na ulicy Czystej stał chłopiec z koszykiem pełnym obwarzanków. Stał sobie zziębły, przemokły i ochrypnięty od ciągłego zachwalania swojego towaru.

W tem, zbliżyła się do niego kilkunastoletnia dziewczynka, obtulona w wełnianą szarą chustkę i rzekła:

— Daj mi obwarzanek.

— A masz pieniądze? zapytał malec.

— Właśnie że nie mam, ale będę miała—odparło dziewczę.

— A zkąd?.. ukradniesz?

— Nie, ale *zaraz* wyżebrzę....

To oryginalne—nieprawda?—i charakterystyczne. Dziewczę dziś żebrzące głosem na obwarzanek, jutro może zdobędzie sobie oczami: perły, djamenty i złoto, bo głodne i ciemne...

Ależ przejdźmy do weselszej materji.

Wieczorem sale obu teatrów były przepełnione publicznością.

Na wielkiej scenie przedstawiano po raz dwudziesty: „Flicka i Flocka,“ a w teatrze Rozmaitości wzruszały i rozrywały słuchaczów trzy jedno aktowe komedje...

— Q — Wczorajszy odczyt Dra Węclewskiego, pierwszy z rzędu pięciu zapowiedzianych poświęcony był ogólnej charakterystyce sztuki, wskazaniu główných znamion i kierunków jej w Grecji oraz porównaniu sztuki greckiej z chrześcijańską.

Wykład swój rozpoczął szanowny Prelegent od wypowiedzenia myśli, że religja sztuka i umiejętność noszą na sobie zarówno charakter boski to jest duchowy, istnieją bowiem tylko czystą siłą ducha działającego w człowieku po za wszelkiemi instynktami naturalnemi i wszystkie trzy doprowadzają do Boga.

Sztuka nie jest naśladowaniem natury, jak to może z pewnem prawem w swoich czasach powiedział Plato. Sztuka pożycza tylko od natury kształtów dla swych ideałów, ale je własną treścią wypełnia. Jest ona tą siłą twórczą, za pomocą której człowiek wydobywa z natury i z siebie to co boskie i stawia widomie przed sobą. W tem znaczeniu jako wyprowadzającą ideały z niebytu do bytu, słusznie Grecy nazywali wszelką sztukę poezją.

Pomiędzy naturą a sztuką zachodzi różnica którą szanowny prelegent wyłożył tak jasno i przystępnie że nieraz z odczytywania całych traktatów mniejszy wynosi się pożytek, niż ten jakiśmy wynieśli z wczorajszego odczytu. W trzech odpowiadających sobie znamionach zawarł Dr. W. powyższą różnicę i szczegółowo wykazał, że gdy natura poprzestaje na *konieczności*, *rozmaitości* i *rzeczywistości*,—sztukę niezbędnie znamionować musi *prawda* i *piękność*. Ten ostatni przymiot jest właściwym atrybutem sztuki, która bez niego istnieć by nie mogła, oglądać się więc ciągle musi na jakość swych utworów, kiedy przeciwnie naturze nie idzie nigdy o najlepszą jakość, ale o jak największą ilość tego co wytwarza.

Wywód Dra W. nasuwa myśl, że świat sztuki to wespół z religją, moralnością i wiedzą świat przeznaczony wyłącznie na mieszkanie duchów ludzkich i jeśli człowiek jest wyższym od bezwiednej natury, to tylko przez prawa obywatelstwa, na jakie sobie w tym świecie zasłużył.

Z pomiędzy sztuk pięknych po architekturze najpierwej rozwinęła się w Grecji poezja i to *epos*, za niem poszła liryka aż wreszcie w tragedji znalazło się doskonałe połączenie obu powyższych rodzajów poezji. Ale poezja prędko ustąpiła miejsca rzeźbie, i pod tym względem Grecja wydała z siebie więcej niż wszystkie późniejsze narody. Żadna sztuka nigdy nie była tak rozpowszechnioną jak rzeźba w Grecji: dość tylko wysłuchać swiadectw Pausaniasa (w II w po Chr.), dość spojrzeć na świętą drogę prowadzącą do Delfów lub na świątynię Zeusa w Olimpji z całem jej otoczeniem.

Muzyka rozwijała się najpierw jaka służebnica religji, a potem jako towarzyszka poezji, ale nigdy nie miała samodzielnego znaczenia, choć Grecy kochali ją i harmonją uważali nawet za ważny środek rozwoju i wykształcenia duszy.

Malarstwo jako sztuka, zjawiło się najpóźniej, bo dopiero z Polignotem. Nie doszło ono nigdy do właściwej doskonałości i równie jak muzyka, przeznaczone było dopiero dla wieków chrześcijańskich.

Dlaczego rzeźba była najgłówniejszą a tak wysoko rozwiniętą sztuką u Greków? Bo piękno plastyczne, jakie przedstawia, jest najprzystępniejszem a wszystkie pojęcia i wyobrażenia Greków o stanowisku człowieka w świecie, cała ich uczuciowość doprowadzały ich do odkrywania i wytwarzania tego właśnie rodzaju piękna.

Czuli się oni zawsze w doskonałej harmonji z naturą. Spokój, swoboda uczuć, trzeźwość umysłu charakteryzowały ich życie, intellektualne przynajmniej i artystyczne. Z ziemi wychodziły i na ziemi kończyły się ich ideały, a cóż piękniejszego dać im mogła ziemia nad postać, kształt i oblicze człowieka?

Dopiero w prowadzenie nowego elementu duchowego przez chrześcijanizm, dozwoliło rozwinąć się innym sztukom upośledzonym w Grecji. Wraz z chrześcijanizmem dopiero wstąpiła w piersi ludzkie tęsknota i to uczucie, które niezadawalniając się objawami życia ziemskiego, szuka ideałów swoich w doskonałych stosunkach, na jakie niema miejsca na ziemi. Ta tęsknota, to dążenie i podnoszenie do sfer nadziemskich, charakteryzuje sztukę chrześcijańską i samo tylko zestawienie świątyni greckiej z kościołem gotyckim, samo wniknięcie w ducha wielkich mistrzów włoskich XVI w., przekonać nas może o ogromnej rewolucji, dokonanej w świecie artystycznym przez chrześcijanizm.

Tutaj prelegent skreślił piękny poetyczny obraz katedry sztrasburgskiej, i opisał sykstyńską Madonnę językiem kwiecistym, pełnym siły, prawdziwego zapału i głębokiej wiary w to, o czem mówił, największej dziś podobno ze wszystkich trudności, jakie synowie ziemscy na drogach swoich spotykają.

Prelekcja wczorajsza ma wysoką wartość naukową, jako wykład popularny. W przekonaniu, że dalsze prelekcje znajdować się będą na jej wysokości, wyra-

żamy życzenie, aby które z większych pism tutejszych mogło je wszystkie w kolumnach swoich pomieścić.

— Ł — Po przeminięciu, a nawet i częściowem zapomnieniu karnawałowych szałów— chwile wolne od zajęć obowiązkowych, publiczność tutejsza poświęca zwykle rozmyślaniom, prelekcjom i koncertom.

Rozmyślania mają to dobrego, że skupiając w umyśle szereg przeszłych doświadczeń, uczą czegoś w życiu. Prelekcje czasami uczą, czasami bawią,— łącząc zwykle przyjemne z pożytecznem. Koncerty podnoszą duszę potęgą estetycznych wrażeń, i wypełniają sobą konieczność poezji w życiu, które w poście szczególniej ogołoconem jest zupełnie z kwiatów i złudzeń.

Pomiędzy odczytami zajmującemi obecnie uwagę publiczności, prelekcje p. Lewestama, rozpoczęte jeszcze z końcem roku zeszłego i przerwane przez pewien czas, wczoraj znowu odnowione zostały. Prelegent zapowiedział przedmiot żywo mogący zainteresować słuchaczów, tych zwłaszcza, którzy ze sceną w bliższych pozostają stosunkach.

Miała bowiem być mowa o nowożytnej komedji francuzkiej, której utwory panują dziś jeżeli nie wszechwładnie, to przynajmniej współrzędnie z oryginalnemi dziełami na wszystkich niemal europejskich scenach.

Bez względu na to, liczba osób zebranych wczoraj w sali Resursy Kupieckiej, nie była wielką. Prelegent rozpoczął swój wykład od krótkiej charakterystyki komedji mieszczańskiej, stworzonej przez Scribe'go. Podniósł w niej, jako zalety bogactwo inwencji, zręczne wiązanie intrygi, ton zawsze umiarkowany, wiele obserwacji i dowcipu.

Zapomniał tylko p. Lewestam o jednej okoliczności, stanowczo przemawiającej przeciwko Scribemu, mianowicie, że grzeczny ten, elegancki i utalentowany komedjopisarz, był bardzo niemoralny i z pewnością niektóre utwory jego, stokroć więcej zasługiwałyby na gromy i pioruny z ust prelegenta, aniżeli dzisiejsze utwory *realistów*, grzeszące więcej jaskrawością barw, aniżeli niemoralnością podstawy.

Pokazuje się jednak, że nie zasłużony ale szczęśliwy Scribe, pomimo swych „Dziesięciu lat życia kobiety," wyszedł z wczorajszej prelekcji z komplementem, podczas, gdy wszystkim jego następcom, a w szczególności obu Dumasom, dostało się, jak to mówią, — po skórze.

Nie myślimy tu wcale występować w obronie dzisiejszych francuzkich realistów. Żałować nam tylko przychodzi, że p. Lewestam traktując ich dzieła z katedry, pominął prawie całkowicie stronę artystyczną tych autorów, zajmując się wyłącznie stroną społeczną. W zapatrywaniu się swojem, nie zwrócił nawet prelegent uwagi, na stosunek, jaki zachodzi pomiędzy pisarzem a społeczeństwem, i cały ciężar winy złożył na komedjopisarzy, którzy przecież w obłokach typów dla siebie nie szukają.

Nie spotkaliśmy także w prelekcji p. Lewestama, nazwiska Balzaca, który zdaniem naszem, jest ojcem kierunku realistycznego w dzisiejszej komedji i powieści francuzkiej. Od niego zależałoby zacząć studjum, a pokazałoby się, że owe okrzyczane typy kurtyzanek, giełdowników, uwodzicieli i uwiedzionych, dałyby się odszukać w jego dziełach, i że jakbądź Aleksander Dumas (syn) stworzył nazwę „Pół świata," nie jest jednakże wyłącznym kreatorem żyjących w nim postaci.

Zgadzamy się wreszcie najzupełniej na zdanie prelegenta, że utwory nieodbijające w sobie typów idealnych, ogólnie ludzkich, a będące tylko odwzorowaniem lokalnych postaci obcego społeczeństwa, nie powinny ukazywać się na tutejszej scenie.

Na przyszłej prelekcji, zajmować się będzie p. Lewestam w dalszym ciągu, charakterystyką komedji V. Sardou, E. Augiera, Ponsarda i pani George Sand. Sądzimy, iż nie pominie rozbioru „Safandułów," których przedstawienie ma wkrótce nastąpić.

— ~ — Szereg wielkopostnych wystąpień muzycznych rozpoczął wczoraj koncert pana Józefa Szablińskiego, odbyty w Salach Redutowych. Wstępem do niego była piękna uwertura z „Flibustjerów" Dobrzyńskiego, wcale dobrze przez orkiestrę Teatru Wielkiego wykonana, chociaż większa równość w *pizzicato* pożądanąby była.

Pani Hajberger zagrała z nut „Andante" i „Polonez" Chopina, a następnie „Berceuse" tegoż i „Walca" Dobrzyńskiego.

Pani Dowiakowska ze zwykłym talentem odśpiewała romans z „Lukrecji Borgji" Donizettego i śliczną pieśń Szuberta „Margeryta." W tej ostatniej nie dopatrzyliśmy jednak tej rzewnej prostoty, jaką Szubert tak hojnie pieśń tę obdarzył.

Mały Staś Barcewicz zagrał na skrzypcach wybornie, jak na swój wiek „Fantazją" Beriota. Nie jesteśmy zwolennikami produkowania się publicznego osób niemogących się z niczem samodzielnem popisać. A jak tu wymagać samodzielności od dziecka, kiedy i nie każdy dorosły na nią zdobyć się potrafi? To też i wystąpienie Stasia Barcewicza świadczyło tylko o umiejętnem prowadzeniu nauczyciela, którym jest pan Anger i o niezaprzeczonej ucznia zdolności, której życzymy należytego wzrostu i rozwinięcia. Smyczek ma dość śmiały, pewność w aplikaturze, a w ostatniem arpegio wykazał nawet dość werwy i stanowczości.

Romans z „Cyganki" Balfego i „Wyznanie" Kratzera, wykonane były przez p. Filleborna, jak zwykle, ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczów.

„Symfonja" (C miękkie) Angera, chociaż nie zadziwia nowością ani oryginalnością pomysłów, jest wszakże dowodem umiejętności ich snucia i władania orkiestrą.

Niepoślednią ozdobą koncertu była deklamacja pani Modrzejewskiej. Wypowiedziała najprzód smętny wierszyk Mirona p. t. „Konające." Wierszyk ten, to wdzięczny deseń na całunie wydziergany i pomimo swej krótkości (25 wierszy tylko) wielkie wywiera wrażenie. Ależ i skutki pocisku nie zależą od wielkości jego, lecz od siły, z jaką został rzucony. Że zaś siły tej nie brak w wierszyku „Konające," temu nikt nie zaprzeczy. A gdy siła ta przez piękną deklamacją spotęgowaną jeszcze została, to nic dziwnego, że wszyscy słuchacze do głębi przejęci zostali. Następnie p. Modrzejewska przedeklamowała znaną już „Pogadankę" Ujejskiego, w której wszystkie swe bogate zasoby tak inteligencji, jak głosu rozwinęła; chociaż niekiedy głosy rozmawiających osób niedostatecznie były wyróżniane.

Zadziwią się zapewno czytelnicy, żeśmy dotychczas nic jeszcze o koncertancie nie wspomnieli. Nie naszą jednak to jest winą, bośmy go przez cały koncert nie widzieli. Był jednakże na koncercie osobiście i

nawet na końcu koncertu wziął udział w wykonaniu Poloneza Moniuszki p. t. „Pan Chorąży,“ tak dobrze wszystkim znanego, to z „Hrabiny,“ to zresztą z koncertów Lewandowskiego. W „Polonezie“ tym koncertant grał pierwszą wiolonczelę. Naszem zdaniem tempo „Poloneza“ było trochę za powolne.

W życiorysie koncertanta umieszczonym w Numerze 112 „Tygodnika Illustrowanego,“ biograf zapowiadając koncert wczorajszy, wyraził życzenie, „żeby ten występ publiczny sędziwego muzyka nie był ostatnim.“ Nie wątpimy, że to życzenie biografa spełnionem zostanie, gdyż udział jaki wczoraj brał koncertant, nie tylko sił nie zużywa, ale nawet wcale ich nie wymaga.

— S — *Giełda Warszawska.* Pomyślnym w obrotach wekslowych, szczególniej był początek i środek minionego tygodnia.

Ogólny obrót nieco mniejszym się niby przedstawia, jednak w rzeczywistości tak nie jest, gdyż jeden dzień w tygodniu jako świąteczny z notowań ubył, a przecież i w tym dniu tranzakcje się odbywały. Tak więc tedy trzecie już sprawozdanie notujemy z lepszym nieco poprawieniem obrotów, chociaż kursy weksli wszystkie się podniosły.

Główną przyczyną podniesienia się notowań naszych jest duży napływ walut petersburskich i odeskich do Berlina, przy trudnem otrzymaniu korzystnych remes zagranicznych. Skutkiem obecnej pory zimowej nie mieliśmy żadnych trasowań z interesu wywozowego, a że w Petersburgu kursa weksli jeszcze się podniosły, więc o sprowadzeniu papieru ztamtąd nie można było myśleć.

Zmniejszenie liczby obrotów nastąpiło w wekslach na Berlin, Petersburg i Londyn, i tylko operaty na Paryż i Wiedeń wyrównały cyfrę do zeszło-tygodniowej.

Podniesienie notowań na Berlin nastąpiło o $\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{12}$ ze ($133\frac{5}{6}$ i $133\frac{2}{3}$) na (134 i $133\frac{3}{4}$), na Petersburg o $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{3}$ % z ($98\frac{1}{2}$ i $98\frac{1}{4}$) na ($98\frac{3}{4}$ i $98\frac{7}{12}$) na Wiedeń o $\frac{1}{6}$ % ze $109\frac{2}{3}$ na $109\frac{5}{6}$ na Londyn o $\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{6}$ %, na Paryż o $\frac{1}{3}$ % z 98,10 na 98,40.

W obrocie papierów procentowych zmniejszenie nastąpiło bardzo małe, a operacje pozagiełdowe jeśli nie przewyższyły cyfry poprzedniego tygodnia, to z pewnością powiedzieć można, że jej dorównały. Głównie traktowano Listy zastawne i Listy likwidacyjne.

Na skutek dużych zakupów listów zastawnych kursa ich się podniosły, serji pierwszej o $\frac{1}{4}$ % z (94,47 i 94,13) na (94,70 i 94,37), serja zaś druga głównie obecnie poszukiwana, poszła w górę o $\frac{2}{3}$ do $\frac{1}{3}$ %, gdy podniósła się z (93,80 i 93,55) na (94,20 i 93,87).

Listy likwidacyjne po odbytem losowaniu nieco się obniżyły, gdyż różnica między dawniejszem notowaniem wynosi o $\frac{2}{3}$ do $\frac{3}{10}$ % to jest z (76,96 i 76,66) na (76,56 i 76,36).

W papierze spekulacyjnym aczkolwiek nic się nie robiło, jednakże giełda nasza idąc za notowaniami Berlina podniosła kurs np. pożyczki premjowej emissji pierwszej z roku 1864 o $\frac{1}{2}$ % ze 157 na $157\frac{1}{2}$, emissji zaś drugiej z roku 1866 ze 158 na $158\frac{1}{2}$. Jednakże takie podniesienie było tylko nominalnem, gdyż objawiało się li tylko w żądaniach.

Listy zastawne rossyjskie w minionym tygodniu prawie bez obrotu przy kursie dawniejszym 108 pozostały.

Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przy mniejszym obrocie utrzymały się w dawnem notowaniu, akcje zaś drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w większej summie traktowane podniosły się w notowaniu o 2% ze 114 na 116.

Akcje drogi Bydgoskiej i Obligi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w tygodniu nie były notowane w obrocie.

═ Zastój w handlu cukrem widoczny, tranzakcje bowiem dokonane w ciągu minionego tygodnia odnosiły się li tylko do zakupów na miejscowe potrzeby. Spekulacja ograniczyła się do skontraktowania 200 beczek fabryki Leonów po cenie niższej od zeszło tygodniowej, gdyż płacono po rs: 3 kop. 45, i 10,000 kamieni cukru w kawałach fabryki Izabelin po rs: 2 kop. $77\frac{1}{2}$. Dawniejsze zakupy przeznaczone na wysyłkę do Cesarstwa spoczywają na składach, gdyż brak wagonów na drodze petersburskiej utrudnia odesłanie na miejsca wskazane. Taki stan przyczynia się wiele do niepomyślnego obrotu w cukrze.

Ceny utrzymały się dawniejsze, to jest: Ostrów rs: 3 kop. 75: Sanniki i Guzów rs: 3 kop. $62\frac{1}{2}$, Hermanów, Łyszkowice i Oryszew rs: 3 kop. 60, Dobrzelin Leonów, Elżbietów, Konstancja i Częstocice rs: 3 kop. $52\frac{1}{2}$, Mniszew rs: 3 kop. 45. Tylko z fabryki Łuków zeszedł w cenie o 5 kop. gdyż płaconym był na rs: 3 kop: $22\frac{1}{2}$.

Mączka nieco się w cenie opuściła, płacą ją od rs: 2 kop. 90 do rs: 3 za kamień 24 funtowy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na mocy zezwolenia wyższego, dane będą w dniach: 25 lutego (9 marca) i 2 (14) marca r. b., o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem przedstawienia teatru amatorskiego, w sali tegoż towarzystwa, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, na dochód ubogich, pod opieką tutejszej Instytucji zostających, program których będzie następujący. 1) „Oskar czyli mąż oszukający żonę,“ komedja (Scribego) w 3ch aktach tłómaczona przez St. B.. 2) Część muzyczno-deklamacyjna, w której p. Aleksander Chodecki oddeklamuje przy towarzyszeniu fortepianu dwa utwory poetyczne. 3) „Piękne za nadobne“ komedja w 1ym akcie oryginalnie napisana przez M. Dzikowskiego (nieznana na scenie warszawskiej). Bliższe szczegóły afisze doniosą. Cena miejsc: Loża z 4ma biletami rs. 5, bilet do krzeseł w 3ch pierwszych rzędach rs. 2, w 3ch następnych rzędach rs. 1 kop. 50, w ostatnich rzędach rs. 1; bilet na galerję kop. 60; bilet do miejsc stojących na parterze rs. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w kancellarji Towarzystwa każdodziennie, od godziny 10ej do 6ej wieczorem. (D. W.)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, powodowana zwiększoną potrzebą szarpji, brak których obecnie przy nadzwyczajnym napływie chorych do szpitala tutejszego się okazuje, zmuszoną się widzi upraszać niniejszem Szanowne osoby dobroczynne o łaskawe zaofiarowanie takowych dla Zakładu pod kierunkiem Rady Szczegółowej zostającego, nadmieniając zarazem, iż wspomnione szarpje mogą być złożone w kancellarji szpitalnej za stosownemi kwitami. (D. W.)

═ Odczyt p. Al. Kraushaara: „O samobójstwie,“ niezadługo wyjdzie na widok publiczny w oddzielnej broszurce. P. Kraushaar odczyt rzeczony powiększył

kilku rozdziałami obecnie opracowanemi, a których nie wygłaszał z katedry prelekcyjnej.

= W zeszłą sobotę na scenie teatru w Lublinie, przedstawioną została na benefis p. Kwiecińskiego trajedja Szekspira: „Romeo i Julja.“ Na tejże scenie w tych dniach wykonanym został również po raz pierwszy dramat p. Lubowskiego: „Żyd.“

= Balet: „Córka źle strzeżona,“ przedstawianym jest także obecnie w teatrze królewskim Opery, w Berlinie.

= Donosiliśmy o pożarze fabryki cukru w Modelu, który przytrafił się w początku kampanji i spowodował straty kilkudziesięciu tysięcy rubli. Zarząd przygotowywa materjały, aby z wiosną znowu zabrać się od odbudowania fabryki, w ten sposób, aby wyrabiała 120,000 korcy buraków. Stanie się ona przez to pierwszorzędną. System dyfuzyjny ma być tam także wprowadzony.

= Przy zbiegu ulic: Podwal, Nowomiejskiej i Freta, na placyku, gdzie stały budy drewniane, ma być wystawiony budynek obejmujący w sobie szereg sklepów murowanych, z piwnicami sklepionemi, z lodownią, cały żelazną blachą kryty. Dowiadujemy się, że Magistrat miasta Warszawy w b. m. przez licytację, według planów przez siebie zatwierdzonych, wypuszcza na lat 27 ów plac. Tak więc utrzymujący się przy licytacji zbudowawszy szereg sklepów, ciągnąć z nich będzie dochód, poczem gmach ten przejdzie na własność miasta. Takim samym sposobem wystawiony został gościnny dwór za Żelazną Bramą.

= Repertuar teatralny zapowiada w bieżącym tygodniu we środę, pierwsze przedstawienie komedji pani Zofji Mellerowej p. t. „Wanda“, a w niedzielę debiut panny Bobrowskiej w operetce Offenbacha: „Małżeństwo przy latarniach.“

= W tych dniach umarł w Warszawie Jankiel Lebendigier, zwany przez izraelitów: Reb Jankele Szadchen, przeżywszy lat sto dziewięć. Zmarły kilkadziesiąt lat swojego żywota poświęcił studjom religijnym i filozoficznym talmudu. Od świtu do nocy pochylony nad *miszną*, czyli tekstem świętych ksiąg, dumał o wielkich prawdach wiary i badał zagadnienia życia. Na kilka lat przed śmiercią, Reb Jankele, stał się istnym anachoretą: mówił tylko z konieczności i żył jedynie mlekiem i chlebem. Ludność izraelska zamieszkująca Grzybów, Żelazną bramę i okoliczne ulice, ogólnie szanowała w nim wiek sędziwy, mądrość i zacność duszy. Do samej też śmierci odznaczał się przytomnością umysłu, czerstwem zdrowiem i czytał bez okularów.

= Średnia długość dnia w m. marcu, jest godzin 11 minut 35.

= W r. 1480 w d. 7 marca, czyli temu lat 390, wybuchł w Warszawie pożar, który zniszczył prawie całe miasto.

= W b. m. ptastwo wraca z ciepłych krajów, drobne zwykle nocą, a większe *sznurowe* i *kluczne*, wędrówkę swą przeciąga i na jasny dzień. Dzikie gęsi i kaczki dają temu ruchowi początek, a bociany wracające około Śgo Józefa Obl. do swych gniazd, zapowiadają powrót błotnego ptastwa. Kuropatwy niosą jaja.

= We środę więc odbędzie się pierwsze przedstawienie amatorskie w sali Teatru Dobroczynności. Amatorowie wykonają komedję Scribego: „Oskar,“ oraz jednoaktowy oryginalny obrazek dramatyczny p. M. Dzikowskiego p. t. „Piękne za nadobne. W czasie zaś jednego z antraktów p. Aleksander Chodecki deklamować będzie przy fortepianie następujące poezje: „Zawsze sam“ Deotymy, „Bal“ E. Wasilewskiego, ustęp z „Komedji Boskiej“ Danta i „w Szpitalu“ Mirona. Układem i kierunkiem tego widowiska zajmuje się p. J. S. Jasiński.

= Na sobotniem posiedzeniu Kuchen tanich postanowiono zaprosić na damę dożurną do kuchni III-ciej przy ulicy Chmielnej panią Dobiecką Julję; na członków pp. Morsztyna Bronisława, Przeździeckiego Konstantego, Walewskiego Stefana, Wzdulskiego Konstantego. Na damy dożurne do kuchni I-szej przy ulicy Freta pp. Anielę Dudrewiczowę i jej córkę Helenę, Fukierowę Helenę i jej córkę Malczowę. Do Sekcji Kuchen tanich izraelskich pp. Regelmanowę Salomeę i Reichowę Paulinę. Nakoniec według instrukcji, na vice-dyrektorkę do Kuchni III-ciej p. Julję Dziubińską. Urząd podobny w Kuchni I-szej już jest obsadzony.

= W m. lutym wydzielono w kuchni na po-Dominikańskiem porcji obiadów 7,130, czyli dziennie przeciętnie $254^1/_2$; w kuchni izraelskiej przy ulicy Dzikiej 3,309, czyli dzienie $137^7/_8$; w kuchni przy ulicy Chmielnej 6,826, czyli dziennie 244. W tej ostatniej więcej o 17 dziennie jak w m. styczniu. W m. lutym dla kuchni izraelskiej wpłynęło z ofiar rs. 58 kop. 45.

= Na wczorajszy koncert orkiestry warszawskiej, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego; i Kuhnego, zebrało się mniej słuchaczy, aniżeli zwykle to bywa, przyczyny tego dopatrywać można w tem, iż wczoraj także odbył się koncert p. Szablińskiego, a jednocześnie z nim dwie prelekcje publiczne. We wczorajszym koncercie rzeczy poważne i dość trudne, jak uwertura „Ruy Blasa“ Mendelssohna, śliczna arja ze „Stabat-Mater“ Rossiniego, uwertura z opery „Zampa“ Herolda wykonanemi były dobrze, kiedy tymczasem Bousqueta „Les Fauvettes“ wiele pozostawiały do życzenia. Widocznie rzeczy lekkie, lekko są traktowane, i w najgorszym razie, nie mamy nic przeciwko temu.

= Panna Flora „piękna, wesoła,“ dama z nad Renu, od wczoraj już rozpoczęła ukazywać się warszawianom. Ludzie złośliwi utrzymują, że dla kontrastu ta poważnych rozmiarów piękność umyślnie wybrała do swojego towarzystwa nader szczupłego przedsiębiercę, który zajmuje się urządzaniem tych przedstawień. Mowiono nam, iż p. Flora ma być obdarzoną wyśmienitym apetytem, podobno nawet stosunkowo większym, aniżelibyto się należało spodziewać na tak poważną postać, a jednak i ta okoliczność nie pozwala uwzględnić zbyt wysokich cen, jakie są naznaczone na ten spektakl. Cierpliwi doczekają zapewne cen zniżonych, jeśli już nie do trzeciej części, to choć do połowy. Piękna Flora z nad Renu, jest w rzeczywistości przystojną, o rysach wszakże powszednich, jest wesołą gdyż się wciąż uśmiecha, lecz aby dziś dopiero 22 lat liczyła, jak o tem sama opowiada, pozwalamy sobie wątpić. Ruchy tej damy odznaczają się ociężałością i raczej siedzieć wciąż, aniżeli stać choćby pięć minut może. Wzrostem dochodzi średniego mężczyzny, lecz tuszą każdego napewno przewyższa.

= W wielu miejscowościach osiągnięto przekonanie, iż po stopnieniu śniegów mrozy zasiewom wcale nie zaszkodziły; jest więc nadzieja obfitych plonów.

= Jutro i pojutrze ciągnienie 114 Loterji Klassycznej, klassy 2ej w Banku polskim.

= Oddział Kuchen tanich po porozumieniu się z Obywatelską Resursą, ma się wkrótce zająć urządzeniem wystawy gobelinów, ofiarowanych na rzecz Kuchen tanich przez p. Dębskiego.

= Myśl urządzenia koncertu na rzecz Kuchen Tanich, została obecnie podniesioną. O rezultacie zabiegów nie omieszkamy donieść.

= Post się rozpoczął, więc i śledzie przychodzą do większej wziętości. Z zajazdu np. Białostockiego wyprawiono transport ze stu blizko beczek tej postnej potrawy, do Lublina i sąsiednich okolic.

= We środę w sali Obywatelskiej Resursy, odbędzie się koncert p. A. Komana skrzypka, b. ucznia tutejszego instytutu muzycznego. Koncert ten rozpocznie się o godzinie 8ej wieczorem.

= Jak głęboko ziemia jest zamarzniętą, mamy dowód, że od tygodnia odkopują na Pradze rury wodociągowe i rozgrzewają je ogniem, aby lód zamarzły w nich odtajał. Roboty takowe dopełniają się obecnie na placu Mikołajewskim i przy ulicy Panieńskiej.

= Lód na Wiśle, zwłaszcza od brzegów, pokryty jest na pół łokcia wodą. Nie pozostało już ani ślady tak niedawno w ruchu będących karuzeli i innych zabawek.

= Pod Skierniewicami, na rzece Łupce, na drodze bitej, zostanie wybudowany most.

= Onegdaj o godz. 5-ej, w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia Szklarzy, p. Rüdingera, odbyło się posiedzenie, na którem przejrzano rachunki, wypisano terminatorów, i przyjęto uczniów.

= Domek pod Nr 2273D, istniejący przy ulicy Niskiej, dawniej przez czyścicieli miasta zajmowany, znany mianowicie amatorom psów, którzy w razie pochwycenia ulubieńców na stryczek, tam wykupywać chodzili, idzie pojutrze na licytacją.

— *Zarząd Oddziału Przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.* Uprasza osoby, które zadeklarowały wnieść fundusze bądź na założenie przytułków, bądź też jako członkowie lub protektorowie Oddziału, aby wnosić takowe raczyły na ręce Kassjera Oddziału czł. Józefa Rawicza, zamieszkałego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Ordynatów Zamojskich.— Warszawa dnia 5 marca 1870 r. — Vice Prezes Władysław *Wołowski.*— Sekretarz *Makowiecki.*

— PP. Mathias Cohn i Janasch Glückson, ofiarowali 32 pudów 25 fun. grochu dla kuchni taniej Nr 2 izraelskiej, za które zarząd składa podziękowanie.

— Złożone w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": rs. 6 kop. 30, wygrane przez A. D., oddane zostały przez W. D., dla rodziny D., z sześciorgiem chorych dzieci, przy ulicy Czerniakowskiej; tudzież od jednego z panów cukierników rs. 1, na dochód przytułków dla wychodzących ze szpitali, z powodu zwrotu przez szlachetnego gościa, znacznego naddatku przy wydawaniu reszty.

= Na założenie przytułków dla wychodzących ze szpitali pani Marja Rawiczowa złożyła rs. 20.

— *Pannie Franciszce.* Podziękowanie Jej panu Pawłowi, który odprowadzając Ją z lekcji śpiewu do domu okazał się tak srodze niegrzecznym, iż nie podał Jej ręki, gdy pośliznąwszy się na rogu ulicy Freta, upadła, drukowanem być nie może.

— *Panu V.* Powiastka nadesłana nie kwalifikuje się do druku.

= W Redakcji „Kurjera" znajduje się do przejrzenia Tabella Listów Likwidacyjnych wylosowanych.

— Matrykułę studenta uniwersytetu p. Maksymiljana Białowiejskiego, znalezioną na ulicy, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

— Złożono w Redakcji Kurjera 124 sztuk srebrnych dawnej krajowej monety do sprzedania, więcej dającemu. Dochód ze sprzedaży przeznacza się na cel dobroczynny. — 1673 —

Przyjechali do Warszawy: Urzędnik ambassady austrjackiej przy dworze Petersburgskim hr. *Revertera,* z Wiednia; Jenerał Major *Hlebow,* z Częstochowa; Rzecz. Radca Stanu *Otmersztejn* i Kamer-Junkier *Pęcherzewski,* z Petersburga.

---

† W sobotę o godzinie 12-tej w południe odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. hr. Władysława **Małachowskiego**, z górnego kościoła S-go Krzyża. JX. Administrator Jakubowski exportował zwłoki na cmentarz powązkowski, gdzie złożone zostały tymczasowo w grobie pp. Górskich. Orszak pogrzebowy był bardzo liczny, a od rogatek przyjaciele i znajomi nieboszczyka, przenieśli na ramionach trumnę.

† Dnia 5 Marca r. b., o godzinie 9ej zrana, w dobrach Kazimierskich zasnął w Bogu Maciej hrabia **Mielżyński**. Eksportacja zwłok odbędzie się do kościoła farnego w Kazimierzu, pod Koninem dnia 8 b. m., a ztamtąd do grobu familijnego w Woźnikach. —1703—

† Dnia 5go b. m., po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie Józef **Ostrowski**. Jeometra, w wieku lat 70. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 8mym b. m., o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1697—

† Ś. p. Lucjan **Wojciechowski**, Urzędnik Prokuratorji, przeżywszy lat 32, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 4-tym b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku matka i rodzeństwo, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok w d. 9-tym b. m., to jest we środę o godzinie 3-ciej po południu, a nie we wtorek, jak doniesiono przez kartki pogrzebowe, z kaplicy przy kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne nabożeństwo tegoż dnia i w tymże kościele o godzinie 10-tej zrana odbyć się mające. —1693—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeżeli wierzyć można podaniu „Korrespondencji **Austrjackiej**" to ministerstwo cislitawskie ułożyło nakoniec swój program w kwestji galicyjskiej. „Północno Wschodnia Korrespondencja" donosi ze swej strony, że gabinet ten postanowił ograniczyć reformę wyborczą na powątpiewaniu w dwójnasób liczby deputowanych do rejchsrathu, i utrzymać system istniejący, co się tyczy wyborów do sejmów prowincjonalnych. „Fremdenblatt" wiedeński naganiając ten zamiar, nazywa go „chybionym krokiem".

Po Wiedniu krążyły temi dniami pogłoski o nowych krwawych zajściach w Dalmacji, w Bocche di Cattaro. Według „Presse" kilku czarnogórzan w Pastrovichcio ciskało kamieniami na wojsko, które dawszy ognia do napastników, położyło jednego trupem z c. k. wojska

także poległ jeden żołnierz z pułku strzelców. Słychać, że otrzymawszy rapport o tem zdarzeniu, hr. Auersberg wysłał dwa bataljony wojska na granicę Pastrovichio, a podobno i sam feldmarszałek porucznik von Rodich tam się uda.

Francuzki minister spr. zagr. hr. Daru, zawezwał do siebie ambassadora przy dworze wiedeńskim hr. Grammont. Zawezwanie to, w obec przydłuższego pobytu Arcy księcia Albertą w stolicy Francji wyrodziło w świecie dyplomatycznym groźne obawy: widzą w niem urzeczywistnienie krążących od niejakiego czasu gawęd o zawarciu zaczepno odpornego przymierza pomiędzy Austrją, Włochami i Francją, a skierowanego przeciwko Prussom, z któremi stosunki w istocie dosyć są naprężone.

Z pięciuset przeszło osób uwięzionych z powodu niepokojów w zeszłym miesiącu w Paryżu, już 426 wypuszczono na wolność. Reszta pozostaje pod zarzutem udziału w sprzysiężeniu. Wszyscy ci już byli przesłuchanymi i podobno są przeciwko nim ciężkie poszlaki. Większa część aresztowanych należących do tej kategorji, odmawia wszelkiej odpowiedzi na zadawane im pytania.

Według oświadczenia **hiszpańskiego** ministra skarbu, deficyt budżetu na r. b. wynosi 613 miljonów realów (około 45 miljonów rs.)

„Gaulois" donosi, że książę Montpensier przybył w piątek do Madrytu i ludność witała go z wielkim entuzjazmem. Dziennik ten utrzymuje, że kandydatura księcia znowu zaczyna zyskiwać zwolenników.

Ustąpienie ks. Hohenlohe, **bawarskiego** prezesa rady ministrów, i zastąpienia go przez hr. Bray Steinburg, jest dziś już faktem spełnionym. Zdaje się wszakże, że hr. Bray, który już raz w r. 1848 był ministrem spraw zagranicznych, uważa obecne swoje stanowisko za tymczasowe, gdyż zastrzegł sobie powrót do poselstwa w Wiedniu, powierzonego prowizorycznie prostemu *chargé d'affaires*. Polityka wewnętrzna Bawarji nie ulegnie skutkiem objęcia władzy przez hr. Bray'a żadnym zmianom, ale w każdym razie klerykalno radykalnemu stronnictwu odejmie się wszelki pozór do systematycznej i osobistej oppozycji.

W Izbie Wyższej **angielskiej** odczytanym był po raz drugi bill o naturalizacji. Główną jego zasadą jest, iż naturalizowany, traci prawa poprzedniej narodowości, a małżonki naturalizowanych przyjmują tenże sam charakter.

Rozprawy nad „Syllabus'em" mają się rozpocząć w **Rzymie** jeszcze w bieżącym tygodniu, poczem bezpośrednio stawionym będzie dogmat nieomylności papieża. W takim razie, odroczenie soboru nie tak prędko nastąpićby mogło. Ciekawa rzecz, jakie stanowisko zajmie oppozycja prałatów w obec tych dwóch kwestji.

Rozdwojenie pomiędzy ormiańsko-katolicką ludnością w **Konstantynopolu**, zasmucające przybiera rozmiary. Papież rozciągnął exkommunikę na siedmiu duchownych tej gminy, ale exkomunika ta żadnego nie wywarła wrażenia.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 6 Marca godz. 7 wieczorem.

Paryż.— „Constitutionnel" prowadząc polemikę przeciwko pruskim wojskowym czasopismom, nastaje na to, aby officerów i kadry ruchomej gwardji narodowej, brano z etatu pułków linjowych: radzi Izbom, aby popierały ministra wojny dlatego, iżby Prussy nie powiedziały, że system konstytucyjny we Francji znaczy bezsilność na zewnątrz.

PO OBIEDZIE.

Pan X. Zaprosił pana Y. na obiad, ale że sam skąpy co się zowie, więc i obiad nie odznaczał się, ani doborem potraw ani obfitością.

Pan X. Spodziewam się, że pan zrobisz mi znów kiedy ten zaszczyt, i będziesz u mnie na obiedzie...

Pan Y. Ależ i owszem... choćby natychmiast.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Franciszek *Piętka* zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej Nr. 6 nowy, pośredniczy w ułatwieniu wszelkich czynności w celu pozyskania pożyczki miejskiej. Od 2-giej do 3-ciej po południu, przyjmuje w tym przedmiocie zlecenia. — 1655 —

— Henryk *Freisinger,* współwłaściciel nowo-otwierającego się Magazynu Nowości Kwiatów i Piór, pod firmą „Henryk Freisinger et M. Natansohn," przy ulicy św. Jerskiej pod Nr 1790*ab* (11) w starym teatrze, wyjechał za granicę dla zaopatrzenia magazynu swego w najświeższe towary, na nadchodzącą wiosnę.

—1690—

=Spółka handlowa pod firmą **H. Żeligowski i Comp:**, otwierając wyłączny **Skład Herbaty karawanowej**, przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, użyła pośrednictwa mojego w zaopatrzeniu takowego **w Herbatę ze źródeł**, z których i moje składy zaopatruję— Jakoż w tych dniach pierwszy transport takowej, od cen rs. 1 k. 20 do rs. 3 włącznie za funt, już odstawiłem, i tę pobłażliwemu sądowi łaskawej Publiczności poddaję. Również zaopatrzyłem ten skład i **w Herbatę** już pakowaną w etykiety pod moją firmą i plombą, na korzyść której, jako dobrze już Publiczności znanej, nic mi nie pozostaje do nadmienienia.

Warszawa, dnia 7 marca 1870 r.— **Piotr Orłow.**

(1—4) —1691—

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł znaczny

Transport Prześcieradeł

płóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło rs. 1 kop. 40, rs, 1 kop. 55, rs. 1 kop. 65, rs. 2, rs. 2 kop. 25 i rs. 2 kop. 75, do Składu Płócien i Bielizny Stołowej, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej, z któremi to artykułami polecam się względom Szanownej Publiczności. **Jakób Fenigstein.**

Ulica Długa. Hotel Niemiecki, Nr 584.

(2—5) — 1466 —

KANTOR LOTERJI

S. NEUMARKA,

przy ulicy Przejazd Nr 652 wprost Długiej

LOSY do klassy 2-ej, są jeszcze do nabycia w pomienionym kantorze.

Ciągnienie dnia 8 Marca 1870 roku.

(5—5) — 1220 —



SKŁAD ZEGARKÓW Genewskich M. J. AUGUSTYNOWICZA, róg Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia, Nr 412*a*, posiada wielki wybór **Zegarków złotych i srebrnych** z najcelniejszych Fabryk Genewskich, po cenach umiarkowanych. (6—0) —670—

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b.,

Sklep narożny,

przy rogu ulic: Bednarskiej i Sowiej, pod Nr 12 (nowym), od lat kilkunastu zajmowany na Skład mydła, świec i nafty. Wiadomość u Właścicielki domu, na 1szem piętrze.
(2—3) —1600—



Skopów sztuk 150 tuczonych, do sprzedania na rzeź. Wiadomość w domu pod Nr 2236 lit. B (nowy 6). Ulica Nowolipki i róg Dzikiej, pierwsze piętro. Stróż Franciszek wskaże.
(1—1) — 1705 —

Potrzebny jest

Uczeń do Cukierni,

przy ulicy Leszno, Nr 28, w wieku najwyżej do lat 15, dobrej konduity, pożądańszym jest z prowincji, którego rodzice lub opiekunowie zechcą się porozumieć przez korrespondencją. (1—3) — 1706 —

OCZEKIWANE

KALAFIORY ALGIERSKIE,

oraz

SER BRIE,

otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(1—3) —1702—



STOKFISZ



oraz różne inne **Ryby** smacznie przyrządzone przez przeciąg Wielkiego postu. Piwa w różnych gatunkach, Piwo i Porter angielski i różne Sery, w Handlu Win Wincentego Chociszewskiego, plac Teatralny, pałac Blanka, obok Ratusza.
(1—5) — 1675 —



Nagrody rs. 5.

W dniu 4 b. m., pomiędzy godziną 10 a 11 wieczorem w przejściu z ulicy Waliców, Chłodną ku rogatce Wolskiej, zgubiono **Kołnierz tumakowy,** czarną mantyną podszyty. Łaskawy znalazca raczy rzeczony kołnierz zwrócić pod Nr 904, przy ulicy Chłodnej, do właściciela domu za powyższą nagrodą.
(1—1) — 1704 —

Nagrody rs. 3.

Dnia wczorajszego idąc przez Pragę do Warszawy, zgubioną została **Portemonetka,** w której się znajdowało Rs. 23 papierkami, jeden 10-rublowy, jeden 5-rublowy, dwa po trzy ruble, 2 sztuki po rublu, 2 małe kluczyki, oraz dwa kwity, jeden na 14 rs., drugi na 3 ruble. Łaskawy znalazca przez wzgląd na biednego żołnierza, raczy zwrócić na ulicę Hożą, Nr 15, do kapitana Grekow, za powyższą nagrodą.
(1—1) — 1698 —

LICYTACJA NA LOKAL.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 2-giej z południa, w Warszawie w domu pod Nrem 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonym, w lokalu dawniej przez Cukiernię Grohnerta zajmowanym, odbędzie się głośna in plus licytacja, na jednoroczny najem tegoż Lokalu, składającego się ze Sklepu wielkiego o 2 ch oknach, Salonu, trzech dużych i dwóch mniejszych Pokoi, Passażu, Kuchni, Piekarni i 4-ch Piwnic, a to w całości lub częściowo. Wadjum oznaczone na Rs. 175 na Lokal cały; Rs. 100 na Sklep z jednym przyległym mu Pokojem, a Rs. 75 na resztę wyżej opisanego lokalu, ma być złożone w gotowiźnie do rąk Komornika licytację odbywającego, a nie utrzymującym się zaraz zwrócone będzie. Licytacja zacznie się od ceny rocznej Rs. 950, za cały Lokal, od Rs. 700 za Sklep z jednym Pokojem, a od Rs. 250 za resztę lokalu. Lokal ten może być obejrzany na miejscu, za zgłoszeniem się do miejscowych stróżów. Termin trwania jednorocznego najmu liczyć się będzie od 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Bliższe warunki i objaśnienia licytacyjne, są do przejrzenia w Kancellarji mojej, w Warszawie w domu Nr 22 nowym przy ulicy Sto-Jerskiej utrzymywanej i na miejscu u W-go Zielińskiego.

Warszawa, dnia 23 Lutego (7 Marca) 1870 roku.

Napoleon Mierkowski, Komornik.
(1—1) —1699—(D. W.)

Przyjmuje się do szycia **Bielizna** męzka i damska; od uszycia jednej koszuli męzkiej, najświeższym fasonem, z zakładkami, robota ręczna, po rublu. Praca ta stanowi utrzymanie licznej rodziny. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 829 na 2-giem piętrze.
(1—3) — 1709 —

TEATR WIELKI.

Jutro. **ROMEO i JULJA.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 72				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 85				
Obligi skarbowe 100 rs,, (oprócz kup.)	—	—	88	75
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	85	94	51
Listy Zast. 3 okresu, II s. zs rs. 100	94	18	93	85
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	76	76	43
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	157	—	156	--
„ „ „ z r. 1866.	158	—	157	25
Akcje Drogi żel War.-Wied. za sztukę	70	50	69	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	-	72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	-	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	107	—	106	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie.......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież· od List. Zast. rs. — kop. 82²/₉.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 106²/₃.
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. 120 k. 37¹/₂
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 28 rs. 8 k. 26.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 40 rs. 98 k. 25
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. — rs. 98 k. 70

— Do dzisiejszego numeru na prowincję, dołączają się **Tabelle** wylosowanych Listów Likwidacyjnych.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 51.

Poniedziałek. — Dnia 23 Lutego (7 Marca). — Rok 1870.

— **Tygodnik Mód** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: „Młot i kowadło“, romans w trzech częściach, Fr. Spielhagena,— przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński.— Uśmiech i łza, (wiersz Pominowskiego.) Przegląd literacki, artystyczny, teatralny i różne wiadomości. Przegląd literatury zagranicznej. O ubiorach. Do tego numeru dołączono arkusz z drzeworytami, przedstawiającymi ubiory damskie.

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 10 wyszedł z druku, i zawiera: Wspomnienie z mojej młodości, przez I. Z. Sosna (wiersz) W. Syrokomli. Pamiętnik Mieczysława K. Bombay, z ryciną. Żelazo przez M. G.· Od biegunów do równika przez G. Drzewo święte. Betty i Toms, czyli odkrycia Dra Dzennera, tłumaczenie z niemieckiego (c. d.)

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 114 serji drugiej wyszedł z druku i zawiera: Od redakcji. Bronisław Ferdynand Trętowski (z portretem.) Kronika tygodniowa. Straż ogniowa warszawska (drzeworyt). Z Drezna do Wrocławia. Wrocław, kilka kartek z pamiętnika podróży, odbytej latem roku 1869, przez Felicyana (ciąg dalszy). Zapasy łyżwiarskie na Wiśle (drzeworyt). Strachy, opowiadanie starego Jana. Przegląd polityki zagranicznej. Kościół pkrafialny w Kleczewie (z drzew.) Szachy. Rebus. Przegląd artystyczny. Malarstwo. Historja o kapitalnem głupstwie kandydata filozofii, napisał Wacław Poncet du Sandon (c. d.) Dodatek nadzwyczajny: Bogata dziedziczka, komedja w pięciu aktach, przerobiona z tekstu francuzkiego (c: d.)



W pięknej okolicy spacerowej, w bliskości Ogrodu Botanicznego, Belwederu i Łazienek, w Alejach Marszałkowskich, pod Nr 7, jest do najęcia każdego czasu, na letnie lub stałe mieszkanie,

Dom w obszernym Ogrodzie,

składający się z 5 u ładnych i dużych Pokoi, Kuchni, Góry, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 14, na 2 m piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (1—3) —1667—

FABRYKA ADAMASZKÓW

pod firmą:

J. WOROWSKI.

Znana Szanownej Publiczności od lat 30-stu jeszsze z ulicy Marszałkowskiej, z doskonałych włosiennic i innych wyrobów na posrycie mebli, wyrabia znów i ma na zapas, często poszukiwane drewniaki na meble, oraz doskonałe włosiennice, przytem piękne serwety półwełniane na zbliżające się święta i t. p. wyroby. Skład przy placu Teatralnym, ulica Wierzbowa dom W. Brunwej, dawniej Petyskusa zwanym, obok Handlu W go Stępkowskiego, Nr 473*b*, (nowy 17)

(1—3(— 1661 —

Ostrzegam niniejszem każdego, ażeby nie nabywał **SOLA WEKSLU**, na rs. 300, przez Karola Fürstenwalda, fabrykanta sukna, z Tomaszowa Rawskiego, na rzecz Stanisława D. Hertza, w dniu 9 grudnia 1869 r. wystawionego, za trzy miesiące t. j. w dniu 9 marca 1870 r. płatnego, gdyż weksel rzeczony z powodu niewypłaconej waluty, niema żadnego znaczenia i o unieważnienie takowego właściwe kroki prawne są przedsięwzięte.—Warszawa dnia 5-go Marca 1870 roku. Izydor **Karśnicki,** P. T. C. W.

(1—1) —1664—



Jest do sprzedania

Hollenderska Krowa,

z dobrej rassy, 7 dni po ocieleniu. Wiadomość w Ujazdowskim Szpitalu, u Buchhaltera Abramowa.

(1—3) —1663—

Jest do wydzierżawienia

Ogród fruktowy,

odległy o wiorst 42 (mil 6), od Warszawy, a 14 wiorst (2 mile) od stacji kolei Tłuszcz; obszerności zajmuje dziesiatyn 6 (mórg 12), w którym znajduje się drzew dużych owocowych, w gatunkach poprawnych, sztuk 600, i śliwek węgierek rodzajnych sztuk 1000, kaucja i dzierżawa roczna z góry jest wymagalną. Osoba chcąca wziąść dzierżawę powinna być wydoskonaloną w ogrodnictwie. O bliższe szczegóły tej dzierżawy, można się poinformować w domu Zeidlera, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, mieszkania Nr 12. (1—3) —1670—

SIEWNIKI

1) Ręczny do **koniczyny i traw**, taczkowy 12' szerokl.
2) **Uniwersalny Robillarda** konny 12' szeroki do zbóż i traw.
3) **Rzędowe ręczne i konne** do rzepaku.
4) **Rzędowe konne Victoria i Garretta** do zbóż, buraków i drobnych nasion, poleca fabryka

OSTROWSKIEGO I SPÓŁKI.

Skład przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Ś go Antoniego. (1—3) — 1676 —

Do sprzedania z wolnej ręki

za Rs. 33000.

Majątek ziemski od Warszawy koleją dwie godziny, a od kolei wiorst 7 (mila). Rozległość dziesiatyn 495 (włok 33) grunta w $^1/_3$ pszenne, łąki bardzo dobre, las zwarty od 60 do 120 letni przez Tachnika leśnego na 1200 sążni kubicznych oszacowany, a sążeń taki sprzedaje się na miejscu po rs. 2. Zabudowania nowe, dwur wygodny z pięknym ogrodem, gorzelnia z aparatem miedzianym, służebności żadnych. Długu niewymagalnego Rs. 6000, przy gruncie może pozostać Rs. 6000 na 5%

W tymże samym majątku jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia r. b. za Rs. 1000.

Folwark mający dziesiatyn 120 (240 morgów) dobrego gruntu, dziesiatyn 30 (60 morgów) łąk dwukosnych, dobre zabudowania, wygodny dom mieszkalny, piękny ogród, dwie sadzawki, gorzelnia w komplecie, młockarnię i sieczkarnię z kieratem. Z okazji pięknego położenia wśród liściastych lasów, majątność ta na dłuższe lata zadzierżawiona, stanowić może nader miłą i tanią rezydencją dla kapitalisty lub emeryta pragnącego wygodnie i spokojnie żyć na wsi, a utrzymać przytem stosunki z Warszawą. Krowa czyni roczne dochodu Rs. 30 a można ich trzymać 50, przenicy można sprzedać 200 do 300 korcy, kartofli w zeszłym roku zebrano 2000 korcy.

Reflektujący na powyższe kupno lub dzierżawę, raczą adresa swoje w kopertach pod cyfrą O. N. podać do Szwajcara hotelu Maringe. (1—3) —1636—



W dniu 24 Lutego (8 Marca) 1870 r., o godzinie $1^1/_2$ z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed Delegowanym Sędzią W. Umienieckim, sprzedaną zostanie **NIERUCHOMOŚĆ** pod Nrem 208, w Pradze pod Warszawą, obejmująca $20,748^1/_4$ łokci kwadratowych gruntu; oprócz tego jest do odebrania z Magistratu Miasta Warszawy, jako wynagrodzenie za zgorzałe budowle, summa Rs. 5,048 Kop. 4 Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs 14,638 Kop. $75^1/_4$. Wadjum potrzeba złożyć w kwocie Rs. 900. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 1765 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Izydor Karśnicki, Patron.

(3—3) —1559—(D. W.)



FILTRY DO WODY

Z WĘGLA PLASTYCZNEGO.

Używanie czystej wody do picia, jest niezbędnem warunkiem utrzymania zdrowia, a zarazem najpewniejszym środkiem zachowawczym, przeciw wszelkim chorobom epidemicznym.

Tajny Radca Medyczny, Professor Dr Griesinger w Berlinie, w swoim „Wykładzie chorób infekcyjnych, (Malaria, Żółta febra, Tyfus, Morowa zaraza, Cholera)," przytacza liczne przykłady rozszerzenia cholery przez użycie nieczystej wody do picia.

Professor Dr Pettenhofer w dziele swojem, o sposobach rozszerzenia cholery podaje spostrzeżenia, z których się okazuje, że mogą się zdarzyć zanieczyszczenia i infekcje wody studziennej przez ścieki z kloak, dołów do gnoju, śmietników, niepociągające za sobą żadnej zmiany w zapachu lub smaku wody i dla tego nie dające się prawie wcale dostrzedz.

Używanie nieczystej i zepsutej wody do picia wpływa nietylko na rozwinięcie cholery, ale daje zarazem główny powód do nabawienia się tyfusu i diarji.

Dla uniknięcia tych niebezpieczeństw i zapobieżenia wszelkim złowrogim następstwem infekcji, staje się niezbędną niemal koniecznością, wodę do picia przed użyciem przefiltrować przez węgiel, przez co wszystkie części szkodliwe i zepsute odjęte jej zostają.

Wyrabiane przez nas **filtry z węgla plastycznego** przed innemi posiadają tę zaletę, że doskonale w sobie absorbują wszystkie ciała i części obce i szybko filtracji dopełniają.

Polecamy w tym względzie **Patentowane filtry do wody** jako najodpowiedniejszy i najskuteczniejszy środek do oczyszczenia wyklarowania wody mętnej, nieczystej i zły smak mającej do użytku domowego, w podróży, w gospodarstwie wiejskiem, w szpitalach, w fabrykach chemicznych i wód mineralnych.

Wyłączną sprzedaż filtrów naszych, powierzyliśmy pp. KRAFT et KUKSZ, w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/491.

Fabryka Węgla plastycznego w Berlinie.

(1—0) — 1522 —



W dniu 5 (17) Marca r. b. o godzinie 2-ej z południa sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale III przed W. Józefem Sadkowskim Assesorem Trybunału w drodze działów, przez publiczną licytację następujęce nieruchomości w mieście Mszczonowie położone, a mianowicie:

1. **Nieruchomość** Nr. 93 składająca się z domu frontowego, murowanego, parterowego, komórki drewnianej i innych zabudowań, rozległości łokci kw. 3933. Vadium rs. 500, licytacja zacznie od summy rs. 1863 kop. 26 1/6
2. **Nieruchomość** Nr. 94 składająca się z domu frontowego murowanego, takiejże oficyny, komórki drewnianej i innych zabudowań z gruntem, rozległości łokci kw. 4560. Vadium rs. 600, licytacja zacznie się od summy rs. 2442 kop. 27.
3. **Nieruchomość** Nr: 95 składająca się z domu frontowego murowanego, parterowego, oficyny murowanej z suterynami, komórek drewnianych i innych zabudowań, ogólnej rozległości łokci kw. 2334. Vadium rs. 600, licytacja rozpocznie się od summy rs. 1511 kop. 46.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis przejrzeć można w kancellarji Trybunału Cywilnego, tudzież u podpisanego sprzedażą dyrygującego Patrona przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 32 (1779 dawnym) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand
Patron.

(1—3) — 1668 —

Potrzebnym jest

NAUCZYCIEL

na wieś, w blizkości Warszawy.
Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 51, mieszkania Nr 11.

(1—1) —1696—



Podpisany Obrońca przy Senacie, w Warszawie, pod Nrem 556 zamieszkały, ogłasza, że w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 urzędującym, sprzedane będą przez publiczną licytację, w drodze beneficjalnej, następujące **NIERUCHOMOŚCI w mieście Ozorkowie** położone, mianowicie:

Nr 217 oznaczona, w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godzinie 1 1/2 z południa; licytacja zacznie się od summy Rs. 2,000, wadjum Rs. 1,000.

Nr 218 oznaczona, w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b., o godzinie 1 1/2 z południa; licytacja zacznie się od summy Rs. 9,000, wadjum Rs. 2,000.

Warunki sprzedaży i taksę przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Obrońcy.

Zygmunt Krysiński, Mecenas.

(1—1) —1544—(D. W.)

Nowo otwarte miejsce

STRĘCZENIA

wszelkiego rodzaju Służących, oraz **Officjalistów prywatnych.**

Ulica Królewska, Nr 1066*k*, dawniej Pałac Hr. Łubieńskich, obecnie **Tivoli** zwany.

Będąc praktycznie doświadczony, że najważniejszą jest rzeczą mieć dobrych Służących, tem powodowany mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Państwa, że przy nadchodzącym kwartale mam do ulokowania wszelkiego rodzaju Służących i Officjalistów prywatnych, jako to: Gospodynie, Panny-Służące, Młodsze, Praczki, Kucharki, Pomywaczki, Panny do gości, Szwaczki, Osoby do towarzystwa, Kamerdynerów, Lokai, Kredencerzy, Markierów, Stangretów, Parobków, oraz Rządców, Ekonomów, Pisarzy, Karbowych, Gajowych, Leśniczych, i t. p., nadmieniając, że tylko rekomenduję takich, którzy zaopatrzeni są w najlepsze świadectwa. Wszelkie Komissa tak ustnie jak i pismiennie uskuteczniam, przy najspieszniejszym załatwianiu tychże.

(1—1) —1652— **A. L.**

„DWIGATEL"

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ

LĄDOWYCH, RZECZNYCH i MORSKICH

TRANSPORTOWANIA TOWARÓW

i

UDZIELANIA NA TAKOWE ZALICZEŃ

w St. PETERSBURGU.

Zarząd podając do powszechnej wiadomości, że Towarzystwo działania swoje rozpoczęło z dniem 19 Lutego (3 Marca) b. r., ma zaszczyt zawiadomić, iż Agentem tegoż Towarzystwa w Warszawie, mianowany został Pan Mikołaj Rotwand.

Dyrektorowie: L. M. ROSENTHAL.
A. AMBURGER.
JAN BERG.

Biuro Agencji znajduje się przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4 (nowym), w domu W-go Feldhusena, obok gmachu bankowego.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym rozpocząłem czynności dla Towarzystwa „DWIGATEL" tudzież, że w zakres takowych wchodzą także *Ubezpieczenia transportów wodnych* tak na gabarach i berlinkach, jak niemniej na galarach.

Nadmieniam nadto, że stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 24 Października (5 Listopada) 1869 roku, Ubezpieczenia transportów lądowych i wodnych, mogą być tylko dokonywane przez Towarzystwa Ruskie lub też Zagraniczne, któreby do tych czynności otrzymały upoważnienie Rządu.

A że dotychczas żadne z Towarzystw Zagranicznych, nie posiada takiego pozwolenia dla Królestwa Polskiego, o załatwienie więc podobnych ubezpieczeń, li tylko do Towarzystw ruskich zwracać się można.

AGENT

MIKOŁAJ ROTWAND.

Warszawa. dnia 3 Marca 1870 r.

(1—3) — 1644 —

Summa Rs. 600,

lub z małą różnicą tej cyfry, potrzebna jest do wypożyczenia na Hypotekę Domu murowanego w Warszawie, obok Kościoła Sgo Jacka.— Wiadomość w Cukierni P. Drągowskiego, ulica Długa, obok Kościoła Sgo Ducha.
(2—2) —1576—

WIELKI WYBÓR ALBUMÓW

do fotografji,

od 75 kop. za sztukę do najdroższych.

Rameczek i Ramek

wszelkiego formatu, drewnianych, brązowych, skórzannych i aksamitnych, do kart wizytowych, gabinetowych i wszelkich portretów, które kupującym takowe oprawia się bezpłatnie

W SKŁADZIE

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno.
(6—6) — 647 —

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności są do sprzedania: **Zegar** stołowy, antyk staroświecki, ozdobny, za każdym kwadransem godziny repetuje, i datę wskazuje (za połowę kosztu); **Lustro** mahoniowe; parę **Łóżek** jesionowych i **Fotel**, który służy za aparat pokojowy. Tamże jest kilkanaście sztuk **Kanarków**, żółtych, pięknie śpiewających, tak w dzień, jak i przy sztucznem świetle. Widzieć je można w każdym czasie, przy ulicy Leszno Nr 702, nowy Nr 63, w dziedzińcu na dole, mieszkania Nr 8-my.
(3—3) —1502—

PANNA

uzdatniona do sprzedaży, potrzebna jest do Magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej pod filarami.—Również potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki, do tegoż Magazynu.
(2—3) — 1575 —

SIROP i PASTA Pana BLAYN

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20-stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, koklusz, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i pęcherza.**

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie: w składach materjałów aptecznzch pp. Galle'go i L. Spiess'a.
(12—16) —7,600—(6047)

Najlepszy

KROCHMAL HOLENDERSKI,

otrzymał

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5.

Krochmal ten odznaczający się szczególną białością, nietylko, że jest doskonały w użyciu do prania Bielizny, Muślinu, Batystu, Tiulu, etc., lecz zarazem podnosi nadzwyczaj białość tychże. (4—6) —1460—

Potrzebna jest zaraz

Panna-Służąca,

umiejąca dobrze i płynnie czytać po polsku, czesać, prać, prasować, szyć i znająca dobrze pokojową usługę, z pensją Rs. 4 miesięcznie. Wiadomość pod Nr 1254, ulica Nowy-Swiat, Nr 7 mieszkania, w godzinach po południowych, wyjąwszy Niedzieli. (2—3) —1627—

Człowiek młody.

dokładnie obeznany z konstrukcją machin i narzędzi rolniczych, z kaucją w gotowiźnie, może pozyskać miejsce Magazyniera w Warszawie, do sprzedaży tychże machin.—Wiadomość w **Domu Zleceń** przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 20 nowym. (2—3) —1546—

Młody Człowiek posiadający języki: ruski, polski, niemiecki i francuzki, życzy sobie przyjąć miejsce w Kantorze, Fabryce, u jakiegoś Przedsiębiercy, lub w Redakcji jakiegoś Pisma. Korrespondencje podług życzenia może prowadzić w języku polskim lub niemieckim. Rekomendacje posiada najlepsze, a w razie potrzeby, może Kaucję złożyć. Potrzebujący raczą adressa swoje złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami E. K. (3—3) —1578—

Odebrano w komis

teraz najnowszego wynalazku różne Naczynia

Kuchenne, Metalowe i Galwaniczne,

która to kompozycja wypróbowana, odznacza się trwałością, i dziś z powodu jej praktyczności i ceny o 50% tańszej od miedzi, z żadnym metalem do tegoż użytym porównywać się nie może.

Ceny niepraktykownie tanie. W Składzie Win i Towarów Kolonialnych **Teodora Zielke**, ulica Marszałkowska, Nr 1374 nowy 63.
(4—6) — 448—

Jeneralna Agencya

AUSTRJACKO-KRAKOWSKIEGO

TOWARZYSTWA

Wzajemnych Ubezpieczeń.

W Warszawie. Ulica Miodowa, Nr 495.

Uprasza chętnych podjęcia pośrednictwa przy zabezpieczeniach przeciw gradobiciu (subagentów), aby przy zbliżającej się porze zawczasu zechcieli się do Głównej Agencji dla uzyskania upoważnienia i odpowiednich informacji zgłosić.
(3—3) —1235— **JAN GRABOWSKI.**

Jest do sprzedania od lat siedmiu egzystująca

RESTAURACJA,

Wiadomość w Dystrybucji, ulica Wiejska, Nr 10 nowy.
(2—3) —1631—

NASIENIE

KONICZYNY

CZERWONEJ,

jest do sprzedania każdego czasu, u Roberta Taubert. Plac Grzybowski, obok Kościoła WW. Świętych, Nr 1085A.
(1—8) —1665—

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli Orzechowych,

roboty Simlera, stolik do kart, szafki mahoniowe, lustra, krzesła, lampa i t. p. przedmioty. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr. 9 nowy, a 4 mieszkania.
(3—3) —1507—



NOWA PIEKARNIA
A. ŁAPIŃSKIEGO I SPÓŁKI,

Na Nowym-Świecie, naprzeciw ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 74.

Ma zaszczyt ogłosić, iż w miejsce pączków i faworków, przez cały czas wielkiego postu wypiekać będzie Briosze w trzech gatunkach; na sposób Paryzki, Wiedeński i Karlsbadzki; z któremi poleca się względom łaskawej Publiczności; pochlebiając sobie, iż potrafi zadowolnić najbardziej wymagające gusta.

(3—3) — 1508 —

Są do sprzedania

Dwie Prassy Litograficzne

i jedna do wytłaczania, duża, (Stanca). Wiadomość przy ulicy Freta wązkiej, Nr 268, na 2-giem piętrze.

(2—3 —1499—

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai,** zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(29—48) —6,028—(10,230)

Pod firmą

WALERJI LEWICKIEJ,

Zakład szycia

i Skład Bielizny gotowej,

prowadzony jest jak przedtem, przez Osoby zasługujący na zaufanie Publiczności. Obstalunki przyjmuje i wykonywa akuratnie; gotową Bieliznę sprzedaje po cenach najumiarkowańszych. Osoby mające interes, zwracać się mogą do Sklepu przy ulicy Hrabiego Berga, lub do Szwalni przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Nr 68, obok Apteki Lilpopa.

(2—3) —1562— **Cels Lewicki.**

Młody człowiek,

który ukończył Gimnazjum, z patentem, spełniał dotąd obowiazki aptekarskiego ucznia przez półtora rocza, z powodu różnych okoliczności zmuszony był opuścić aptekę i przybyć do Warszawy, gdzie będąc wolnym, chciałby powtórnie wstąpić do Apteki. Ma wszelkie świadectwa potrzebne przy wstąpieniu do Apteki Ktoby chciał z pp-ów Aptekarzy mieć go u siebie, raczy go zawiadomić. Ulica Mostowa, Nr 24 (232), dom I. Grabau. (3—3) —1510—

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I **16,600** FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.

W **PARYŻU**, *rue Drouot*, 15; — w **WARSZAWIE**, w składach materyałów aptecznych PP. GALLEGO I SPIESSA.

(5—0) —905—

PAPIER RIGOLLOT

DO SYNAPIZMÓW,

w Paryżu, przy ulicy Vieille du Temple, 26.

Przyjęty w szpitalach paryzkich cywilnych i wojskowych, jak również w szpitalach Cesarskiej marynarki. Synapizmy te konserwują się bardzo długo, sprawiają skutki rychłe i niezawodne.
W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Gallego** i **Spiessa.**

(5—0) — 908 —

Pewna Osoba posiadająca Patent, życzy udzielać Dzieciom **Lekcji**, za cenę umiarkowaną, w własnym mieszkaniu. Osoby chcące oddać swe Dzieci, raczą się pofatygować na ulicę Bielańską, Nr 604, w podwórzu na lewo. Wiadomość powziąść można od godziny 11ej do 2ej.

(3—3) —1605—

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY P. BURIN DU BUISSON

UZNANY

PRZEZ

Paryzką Medyczną Akademję.

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia; czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita ich wyższość polega na tem, iż niesprowadzając nigdy zatwardzenia posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Francji **za niezbędny przy leczeniu żelazem!** Znajduje się w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Chróścickiego, w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(8—15) —9007—(17509)



Do sprzedania z powodu wyjazdu: **Fortepjan** o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, duży **Stół** mahoniowy, takiż do kart, i mały jesionowy, dwa **Lustra**, **Szafa** jesionowa, **Szale** miedziane duże handlowe.— W każdym czasie widzieć można przy ulicy Brackiej pod Nrem 1565, dom Wgo Cybulskiego, mieszkania Nr 13.

(2—3) —1567—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(61—104) —5506—(9642)

ZARZĄD PIEKARNI PAROWEJ

przy ulicy Wilczej, Nr 1701a,

zawiadamia niniejszem, iż z dniem 5tym b. m, rozpoczyna **Wypiek Chleba**. Osoby życzące sobie posiadać w swych Sklepach Wypiek z tejże Piekarni, zechcą się w tym celu zgłaszać wprost do Zakładu. (2—3) —1601—

Z powodu przeniesienia mojej **CUKIERNI**, istniejącej dotąd przy ulicy Twardej, w inną stronę miasta, urządziłem sprzedaż Ciast, Cukrów i Czekolady, dla dogodności tamtejszych mieszkańców, w Składzie Pieczywa u W go Komornickiego, przy ulicy Granicznej, w domu W go Branstajna, pod Nr 6, wprost ulicy Grzybowskiej, gdzie zarazem czynić będsie można zamówienia na wszelkiego rodzaju cukiernicze wyroby.

ANTONI CORAY.

(3—3) — 1590 —



Potrzebny jest Ogrodnik

na prowincję, opatrzony dobremi świadectwami, kawaler. Interessant zgłosić się zechce do godziny 11ej rano, pod Nr 28, na Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 5 mieszkania. (3—3) —1597—

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN

APTEKARZA 55, boulevart Sebastopol

w Paryżu.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnej skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach: PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(57—0)—774—(258)207

Dzierżawa Majątku Ziemskiego.

Jest do wydzierżawienia od Sgo Jana 1870 r., Majątek Ziemski położony za Wisłą, odległy wiorst 43 (mil 6) od Warszawy, składający się z trzech Folwarków, z Lasami, Łąkami i Gruntem ornym, przeszło 900 dziesiatyn (60 włók m. n. p.) rozległości mający, porządnie zagospodarowany, z Inwentarzem, do sprzedania dzierżawcy. Wiadomość powziąść można w Kancellarji Rejenta Józefa Zbikowskiego, w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w Gmachu Sądu Appellacyjnego. (2—3) —1568—



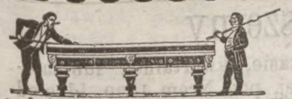
ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY

przy jednej z głównych ulic w Warszawie, do nabycia każdego czasu, bez pośrednictwa os b trzecich. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (6—10) —750—

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LIŚCI.
PP. GRIMAULT & Comp.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece Chrościckiego, w Kijowie w aptece P. Marcińczyka. (14—29) — 9,003—(16,917)



Jest do sprzedania **Kawiarnia,** ze wszystkiemi utensyljami należącemi do takiegoż zakładu, i **Billard** nowy zupełnie, za pomierną cenę. Wiadomość u Właścicielki zakładu, w Domu N-r 529 (nowy 6) przy ulicy Podwal.
(2—3) —1585—

SIROP LAROZE
ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 *lat pswodzenia jest dowodem jego skuteczności jako*: SRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ułatwia trawienie.

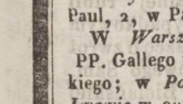
ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnéj niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. J.-P. Laroze et Ce, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(17—24) —5058—(8280)



Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania **PIANINO** palisandrowe, bardzo mało używane, prawie jak zupełnie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie zbudowane, ozdobne, z zaręczeniem trwałości na lat kilka, z tonem tak silnym, pełnym i pięknym jak w najlepszym fortepianie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Orlej, Nr 7 nowy, w domu W-go Konitza, w bramie na dole po lewej ręce. (2—3) —1611—





Za Rs. 45
FORTEPJAN o 6u oktawach, nowo oskórkowany, z trzema szprejcami, angielskiemi strunami, z pięknym tonem, jest do sprzedania; oraz **PIANINO** o 7u oktawach do wynajęcia, lub do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można codziennie od godziny 3ej po południu. Ulica Zielna, Nr 22 nowy, na 1szem piętrze, gdzie balkon. (2—3) —1561—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,
przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowie, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, śprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p, z któremi się poleca.
(3—12) —1469—(14,593)

Jest do sprzedania w każdym czasie

ZAKŁAD

z wszelkiemi Rekwizytami, jakoto: Stoły, Ławki i Altany do tego należące, za bardzo przystępną cenę, na Pradze, przy Wale Ochronnym, pod nazwą: „Ogród Wiejski.“ Wiadomość powziąść można przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478, u Stróża Jana. (3—3) —1563—

Wielki wybór Portemonetek,

bardzo pięknych i ozdobnych, dla dzieci, po cenie 60 kop. 75 i rs. 1 za sztukę. **Portemonales** praktyczne, ozdobne **Woreczki** do pieniędzy dla gospodyń, **Cygarniczki** i **Porte-Tabac**, do noszenia cygar **Pugilaresików** do biletów wizytowych, **Pugilaresów** do pieniędzy bardzo praktycznych, **Partefeuille, Bivoiry** i **Papeterie, Necessairy** podróżne, **Brzytwy** od 40 do 75 kop. i dalej. Bardzo piękny assortiment **Porte-bilets, Portemonales** i **Porte-Segars** z kości słoniowej i szyldkretu, oraz kilkadziesiąt gatunków pudełeczek do zapałek od najtańszych cen,

W SKŁADZIE
Materjałów Piśmiennych i Towarów Galanteryjnych
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W go Bujno.
(6—6) — 648 —

Potrzebną jest
PIASTUNKA NIEMKA,
do jednego dziecka, dobrej konduity. Wiadomość w koszarach wołyńskich, u kapitana Agapiejewa.
(2—3) —1614—




Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,

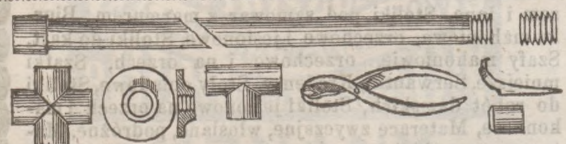
SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez dodwórze u dzierżawcy domu. (9—12) —1113—(1509)



Garnitur Mebli

massiw orzechowych, bardzo pięknie rzeźbionych; oraz **Szafa, Komoda** i **Stolik** z Galeryjką, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 179, na 1szem piętrze od frontu.
(1—3) —1660—



Rury żelazne kute z mufkami, do **gazu, wody i pary.**

1/8" 1/4" 3/8" 1/2" 5/8" 3/4" 1" 1 1/4" 1 1/2" 2" cale śred.
po 7, 8, 9, 12 24, 16, 21, 32, 42, 56 kopiejek za stopę bieżącą miary angielskiej.

Wszelkie **łączniki i odnogi** odpowiednie do tychże rur,

Rury żelazne kute do **pary** z szajbami.
3" 4" 5" 6" cale średnicy.
po 100, 115, 140, 160, kop. za stopę bież. angielską,

Szrubsztaki w różnych cenach.

KRAFT et KUKSZ,

(1—0) —1677— ulica Miodowa 490/1.

Nauka Kroju i Roboty Damskie.

Podpisana przyjmuje do wykończenia wszelkie Roboty Damskie: **Suknie, Szuby, Okrycia**, podług modeli otrzymywanych regularnie z Paryża. Przyjmuje **Panny** przychodnie, lub na miejscowe, do nauki Kroju, czego wyucza **czterema sposobami, podług wyboru**, dawniejszą metodą francuzką, do której dołącza książkę i linijkę; drugą podług znanego modelisty Thyryfaka w Paryżu; trzecią podług wymiaru calowego i najnowszą metodą francuzką z miary Centimetrowej. Ten sposób uważam **za najlepszy.**— Podejmuję się oraz samego skrajania Ubiorów, a skrojone po sfastrygowaniu dopasowywam do figury. Nowy-Swiat, Nr 68, mieszkania 26, w drugiej oficynie na lewo, na 2-m piętrze. **BROCHNOCKA.**



Także jest do sprzedania **Fortepjan** o siedmiu oktawach, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość pod powyższym numerem.
(1—3) —1674—

LOKALE:

rzżnej wielkości, poczynając od 1 pokoju z kuchnią, aż do kilkunastu Pokojów w jeden apartament połączyć dające się a razem 44 pokojów, 11 kuchni i 11 piwnic obejmujące, są do wynajęcia w domu Nr 1579 (a nowym 1) przy rogu ulic Widok i Brackiej leżącym, od dnia 1 Kwietnia lub od dnia 1 Lipca r. b. Lokale te są położone na parterze, na 1 i na 2 piętrze od frontu i w officynach, będą według żądań lokutorów obiciami wyklejone i odmalowane, a wszystkie schody w tym domu są gazem oświetlone. (3—3) — 1312 —

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej-Nocy:

Trzy Pokoje, Kuchnia i Schowanie,

za znacznie zniżoną cenę. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nrem 26 nowym, na 2giem piętrze, Nr 5 mieszkania. Tamże są **MEBLE** do sprzedania.
(3—3) —1580—

W domu Nr 15 (1340) przy ulicy Ś̈to-Krzyzkiej, w korzystnym bardzo położeniu, wprost ulicy Nowej Włodzimierskiej, są do wynajęcia od Wielkiej Nocy 1870 r.:

1. **Sklep** obszerny z Wystawą.
2. **Sklep** mniejszy z Mieszkaniem.
   Oba te Lokale mogą być połączone.
3. **Sklep** z Mieszkaniem.
4. **Mieszkanie** parterowe z 2ch Pokoi i Kuchni ang.

Wiadomość bliższa u Właściciela w tymże domu zamieszkałego, z rana pomiędzy 8mą a 10tą, a po południu między 4tą a 6tą godziną. (2—3) —1564—

SKLEP

przy ulicy wązkiej Freta, Nr 268, od lat 12-stu egzystujący, z wyrobami Obuwia damskiego z wszelką robotą jaka jest i szafami, jest do odstąpienia z wolnej ręki za przystępną cenę, w każdym czasie do Wielkiej Nocy.
(3—3) — 1588 —

Potrzebnym jest od 1go Kwietnia r. b.

LOKAL

w środku miasta, złożony z 8-u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, z dwoma wchodami, za cenę około Rs. 900 rocznie. Wiadomość można dostarczyć na ulicę Gęsią pod Nr 5, w domu Progimnazjum. (1—3) —1669—

Pokój obszerny

jest do wynajęcia w każdym czasie, kwartalnie, lub miesięcznie, w domu przy ulicy Koźlej, pod Nrem 1820, idąc od Kościoła Sgo Franciszka. (1—1) —1695—



Dnia 3go b. m. rano, tuż przy Kościele Przemienienia Pańskiego, lub w samymże, zgubioną została **BROSZKA owalna**, onyksowa czarna, z heroglifami na wierzchu. Łaskawy Znalazca, przez wzgląd, że takowa stanowi drogą pamiątkę familijną, zechce ją złożyć do Gimnazjum IVgo żeńskiego, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego, do Stróża Józefa, a ten poszkodowaną wskaże, za nagrodą, jeśli zażąda. (2—3) —1645—

Dowód depozytowy Banku Polskiego z dnia 1 (13) Lipca 1866 roku Nr 5566, Nr Dz, B. P 27,343, wystawiony na imię Seweryna Dorję Dernałowicza na deponowane przez tegoż w Banku Polskim Akcje Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, wartości nominalnej rubli sr. 10,000, bez arkuszy kuponowych, przypadkowym sposobem zaginął: uprasza się przeto znalazcę o zwrot tegoż dowodu do Kantoru Domu Handlowego Sam. Ant. Fraenkel, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 602 egzystującego, i nadmienia zarazem, że nikt z takowego dowodu korzystać nie może, bowiem stosowne zastrzeżenie uczynionem zostało.
(1 -3) — 1666 —

Kołnierz Tumakowy

z czarną jedwabną podszewką, zgubiono idąc z domu Nr 729 (nowy 15), do Kościoła na Lesznie, w dniu 4ym b. m. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod tenże numer, do mieszkania Nr 3, za nagrodą Rs. 5. (2—3) —1643—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.